

Seweryna Wysłouch

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Uczyć poetyk – dawnych i nowych!

Generalnie zgadzam się z poglądami wyrażonymi w artykule Doroty Korwin-Piotrowskiej *Życie pośmiertne poetyki*, ale chciałabym niektóre sprawy wyostrzyć i zradykalizować.

O czym mówimy

Przede wszystkim należałoby uściślić terminologię. Rozgraniczyć **zbiór** terminów literackich, które notują słowniki, od **poetyki** jako literaturoznawczej dyscypliny. Słowniki zawierają rozmaite złoża terminologiczne: szacowne archiwum, warstwy nowsze i efemerydy, których nie da się razem scalić i których scalać nie potrzeba. Można je krytykować za tradycjonalizm lub za „nowinki”, ale nikt nie wymaga od słownika spójności. Zupełnie inaczej rzecz się ma z poetyką, która ma charakter systemowy i powinna być spójna. Poetyka – i tak ją rozumiem – stanowi **dział teorii literatury, traktujący o budowie dzieła literackiego**. Nie jest więc wobec teorii neutralna, jest konsekwencją poglądów na temat ontologii i epistemologii literatury oraz jej społecznego statusu. Związek poetyki z metodologią mocno podkreślał Stanisław Balbus, twierdząc, że tak, jak nie ma „teorii literatury w ogóle”, tak nie ma też „poetyki w ogóle”, każda wynika z określonego teoretycznego zaplecza i pełni rolę języka-pośrednika dla interpretatora-literaturoznawcy¹. Poetyka ma bowiem charakter usługowy – jej celem jest wypracowanie narzędzi do analizy dzieła literackiego i kształcenie literaturoznawczych kompetencji. Odpowiada na potrzeby współczesnej sobie literatury, dostarcza do niej klucza i pozwala ją zrozumieć. Nieprzypadkowo formalści rosyjscy zajęli się poezją futurystyczną, a polscy strukturaliści analizowali z zapałem „lingwistów”. Były to wówczas zjawiska nowe, nierozumiane, które potrzebowały komentarza.

¹ S. Balbus, *Granice poetyki i kompetencje teorii literatury* [w:] *Poetyka bez granic*, red. W. Bolecki i W. Tomasiak, Warszawa 1995.

Można więc mówić o **podwójnym uzależnieniu poetyki: od metodologii i od literatury**. Bo wyrasta z założeń metodologicznych i służy analizie literackiej. Zmieniają się metodologie i zmienia się literatura, toteż poetyka także musi się zmieniać. Nie ma więc jednej poetyki. Różne poetyki funkcjonowały w przeszłości, a i obecnie możemy sobie między poetykami wybierać.

Poetyki są różne

Zarzuty formułowane wobec poetyki (abstrahując od tego, czy słuszne) są nieuprawnioną generalizacją, dotyczą w zasadzie jednego jej modelu – poetyki strukturalnej (czy inaczej lingwistycznej), „proklamowanej” przez Jakobsona. Wychodząc z tezy o językowym tworzywieniu dzieła, Jakobson poetykę traktował jako dział językoznawstwa i analizował na szeregu przykładach „poezję gramatyki”², dostarczając wzorów postępowania z tekstem literackim. Spopularyzowana w ten sposób poetyka strukturalna doskonale sprawdzała się w analizach poezji i prozy lingwistycznej, natomiast nie sprawdza się w poezji filozoficznej, metafizycznej, traktatowej. Wprawdzie zdominowała wiedzę o literaturze, ale należy pamiętać, że nie jest to jedyna funkcjonująca współcześnie poetyka³. Wymienię tu dwa przykłady odmiennych, wyrazistych poetyk, które zostały skodyfikowane w powszechnie dostępnych podręcznikach. Są to: **poetyka generatywna** (T. Todorov, *Poetyka*, wyd. II zmienione, 1973⁴) i **poetyka kognitywna** (P. Stockwell, *Poetyka kognitywna*, 2002⁵). Na czym polega ich odmienność? Przede wszystkim wynikają z innych założeń teoretycznych niż poetyka strukturalna, proponują inne instrumentarium i prowadzą do innych celów.

Poetyka strukturalna nastawiona jest na deszyfrację związków funkcjonalnych w utworze, jej celem jest opis struktury (głównie językowej), rozumianej jako całość spójna i znacząca. Natomiast **poetyka generatywna** (inaczej zwana narratologią) nie interesuje się językiem („strukturą powierzchniową”). Bada „strukturę głęboką”, zmierza do opisania ogólnych praw – mechanizmów „produkcji” sensu i powstawania struktur fabularnych. Inspiracją była gramatyka generatywna Chomsky’ego, traktująca język jako zespół uniwersalnych reguł operacyjnych, a wzorem – metoda Proppa, który sprowadził fabuły baśniowe do 31 funkcji i formalizował język opisu. Materiałem dociekań nie jest tu pojedyncze dzieło, ale szeroko rozumiana „wypowiedź”. Jej jednostką minimalną jest zdanie narracyjne, zdania łączą

² R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, oprac. H. Markiewicz, t. 2, Kraków 1976.

³ O poetykach: lingwistycznej, komunikacyjnej, generatywnej i semiotycznej pisałam w artykule *Poetyka a lingwistyka* [w:] *Literatura i język*, red. K. Meller i K. Trybuś, Poznań 2004.

⁴ T. Todorov, *Poetyka*, przeł. S. Cichowicz, Warszawa 1984.

⁵ P. Stockwell, *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*, przeł. A. Skucińska, Kraków 2006.

się w sekwencje, sekwencje tworzą tekst. Dlatego podstawowymi kategoriami są „aktanci” (postacie działające) i „predykaty” (oznaczające działanie lub stan) oraz „składnia narracyjna” – sposoby łączenia sekwencji. Punktem dojścia jest opracowanie modelu powstawania struktury fabularnej (Bremond, Greimas).

Przedmiotem **poetyki kognitywnej** nie jest pojedyncze dzieło ani uniwersalne mechanizmy powstawania sensu, ale **proces percepcji literatury**. Dlatego podstawowe pojęcia używane w analizie utworów literackich są zaczerpnięte z językoznawstwa kognitywnego i psychologii. Oznaczają to, co absorbuje naszą uwagę, jak „figura” i „tło”, „dominanta”, „schemat wyobraźniowy”. Natomiast w analizie gatunków literackich poetyka kognitywna wykorzystuje pojęcia będące wynikiem kategoryzacji, jak „prototyp”, „sieć radialna”, „podobieństwo rodzinne”. Celem tej poetyki – jak pisze Stockwell – jest „naturalny proces lektury dzieł literackich”⁶.

Poetyki, jak widać, są różne. Wyrastają z określonej teorii i eksplikują jej założenia. Wprowadzają własne instrumentarium i stawiają sobie odmienne cele. I tu stajemy przed pytaniem, jak z tego bogactwa korzystać w dydaktyce uniwersyteckiej.

Czego i jak uczyć

Poetyki zawsze miały charakter pragmatyczny. Odpowiadały na społeczne zapotrzebowanie, pisane były dla kogoś: dla pisarzy, uczniów, nauczycieli, studentów. Powstawały w określonym celu – po to, by popularyzować wiedzę i uczyć analizy literackiej. I tej wartości edukacyjnej nie można dziś lekceważyć. Nie można też zapominać o filologicznych korzeniach naszej dyscypliny i kształceniu polonistycznych kompetencji. Inaczej dyplomowani poloniści będą bezradni wobec tekstu, a ich analizy ograniczą się do parafrazowania utworów literackich. Dlatego na pytanie: czego uczyć? odpowiadam zdecydowanie: **uczyć poetyk – dawnych i nowych!**

Na zajęciach z teorii, metodologii i poetyki studenci poznają różne teorie dzieła. Powinni także zdobywać sprawności analityczne. I to jest doskonała okazja, by analizować utwory według zasad różnych poetyk: strukturalnej, generatywnej, kognitywnej, *etc.*... Albo jeszcze ciekawiej – zanalizować jeden i ten sam utwór różnymi metodami. Stwarza to doskonałą okazję do dyskusji i krytycznego oglądu metodologii.

Poetyka powinna być wykorzystywana również **na zajęciach historycznoliterackich**.

Na studiach licencjackich – zamiast historii literatury – należałoby w moim przekonaniu **uczyć poetyki historycznej**. Analizować reprezentatywne dla epoki utwory literackie: klasycystyczne, romantyczne,

⁶ P. Stockwell, dz. cyt., s. 238.

młodopolskie, *etc.* Zajęcia będą wówczas „bliżej tekstu”, a poprzez tekst, jego kształt artystyczny, konwencje stylistyczne i gatunkowe poznajemy program artystyczny twórcy, epokę, jej filozofię i estetykę. Natomiast historia literatury w szerszym zakresie powinna pojawić się dopiero na studiach drugiego stopnia. Uchylimy w ten sposób często formułowany zarzut, że na zajęciach z historii literatury – i na studiach licencjackich, i na studiach magisterskich – robi się to samo i tak samo: dzieje literatury od *Bogurodzicy* do Barańczaka.

O przyszłość poetyki jestem dziwnie spokojna. Dopóki istnieje literatura, dopóty poetyka będzie potrzebna. Ale musi odpowiadać z jednej strony na wyzwania metodologii, z drugiej – na wyzwania życia literackiego. Obecnie, gdy na naszych oczach zmienia się pojęcie tekstu, który oznacza wielotworzywoy twór kulturowy (niekoniecznie językowy), warto pracować nad poetyką kulturową.

Teach Poetics of Former and Present Times!

Summary

Poetics is of systemic nature and is dually dependent: on methodology (as it stems from methodological assumptions), and on literature (as it serves the purpose of analysing a literary work). Hence, when these two disciplines undergo transformations, poetics does too. Apart from the structural poetics which has now come in for a lot of criticism, one may also distinguish generative poetics (narratology) and cognitive poetics. Each of them has different aims and suggests their own and dissimilar research tools. Generative poetics postulates studying the mechanism of formation of the plot structures, whereas cognitive poetics aims at studying the perception of literature. The author of the article proposes “teaching poetics of both former and present times”, and check their usefulness in analysing literary works. She also postulates introducing cultural poetics which will serve the purpose of analysing texts which use various modes of expression.